

## Ile wykonań *Kwartetu na koniec Czasu* Oliviera Messiaena odbyło się w Stalagu VIII A w Görlitz? Nowe fakty i hipotezy 70 lat później

Profesorowi Michałowi Bristigerowi, który pierwszy sprawił, że wiosną 1964 w Warszawie zagłębiłem się w lekturę „Technique de mon langage musical”, i za całą resztę – z wdzięcznością, J. St.

Wiadomo powszechnie, że we wstępie do partytury *Kwartetu na koniec Czasu*<sup>1</sup> Oliviera Messiaena, przy okazji wydań niezliczonej ilości nagrań utworu i wykonań koncertowych, w komentarzach kompozytora oraz w niektórych opracowaniach jemu poświęconych, podkreślany jest fakt powstania *Kwartetu na koniec Czasu* w obozie jenieckim Stalag VIII A w Görlitz. Wymieniana jest także data premiery utworu – 15 stycznia 1941 roku. Jednakże w trakcie analizy faktów z tym związanych nasuwają się wątpliwości i pytania, czy było to jedyne, a zwłaszcza – czy było to pierwsze wykonanie tego utworu w Stalagu VIII A?

Messiaen otrzymał zawiadomienie o mobilizacji, ogłoszonej we Francji 2 września 1939 roku, w trakcie pobytu letniego w Petichet (Isère). Stamtąd udał się do Paryża, by zgłosić się w swojej jednostce, 620. kompanii piecho-

---

<sup>1</sup> Partytura wydana przez Éditions Durand w Paryżu (nr wyd. D. & F. 13,091, grawer C. Dérumaux) ukazała się 15 maja 1942 roku w nakładzie stu egzemplarzy ze względu na brak papieru, który był w czasie okupacji Francji artykułem reglamentowanym. We wstępie do partytury Messiaen nadmienia, że premiera *Kwartetu* odbyła się w Stalagu VIII A, bez wymienienia miejscowości – Görlitz. Jednakże na s. 52, pod ostatnią pięciolinia kompozytor odnotowuje: „terminé au Stalag VIII A Görlitz, Silésie, en janvier 1941”.

ty. Został zatrudniony przy transportach ewakuacyjnych w Sarreguemines, a następnie jako sanitariusz w Sarralbe. Bolesny brak kontaktu z muzyką zastępuje czytając zabrane ze sobą partytury oraz korzysta z dostępu do organów w przygodnych kościołach<sup>2</sup>. Maurice Jaubert odnotowuje 1 listopada 1939 roku Mszę św. z Messiaenem przy organach oraz wspólne śniadanie w Bissert<sup>3</sup>. Messiaen marzy o uwolnieniu się ze służby wojskowej i przeniesieniu służbowym do radia, o czym 31 stycznia 1940 pisze w liście do Claude Arrieu, dawnej koleżanki z klasy Maurice'a Dupré. Zachowało się jedyne zdjęcie Messiaena z Metz, z kampanii wschodniej w zimie 1939/40, wraz z dwoma kolegami, z których jeden czyta gazetę „Séduction”<sup>4</sup>. Ostatecznie wszystkie starania, do których włączył się także jego wpływowy profesor Marcel Dupré, zostają unicestwione przegraną bitwą pod Verdun, ostatecznym upadkiem Francji oraz podpisaniem z Niemcami 22 czerwca 1940 roku rozejmem w Compiègne.

Przed bitwą Messiaen pozostawał w oddziale pod dowództwem starszego o trzy lata sierżanta Pierre'a Pasquier, wiolonczelista i przyszłego wykonawcy *Kwartetu*, którego zadaniem była ochrona cysterny w cytadeli Vauban pod Verdun. Pasquier wystawiał nocne warty, łącząc obecność Messiaena ze swoją. To wówczas Messiaen słuchał śpiewu porannych ptaków. Po wybuchu bitwy pod Verdun Messiaen wraz z trzema towarzyszami poszedł drogą w stronę Nancy, przebywając blisko 60 km. Dostali się do niewoli niemieckiej, pochwyceni w lesie przez patrol niemiecki za pomocą „chórów mówionych”<sup>5</sup>. W relacji kompozytora, to nieliczni żołnierze niemieccy rozstawieni w czterech stronach świata skandowali głośno i rytmicznie komendy, co dawało akustyczne wrażenie obecności dużego liczebnie oddziału. Opis tej sytuacji, niepotwierdzony przez nikogo innego, wskazuje na silne działanie wyobraźni kompozytora i być może jest pierwszym przejawem metafizycznej wrażliwości kompozytora, która, jak stwierdzić można po latach, towarzyszyła kompozytorowi w relacjach z wydarzeń wojennych związanych z powstaniem *Kwartetu na koniec Czasu*.

Francuscy jeńcy osadzeni zostali w ogromnym obozie pod gołym niebem na polach w Toul. To tu Messiaen rozpoczyna komponowanie utworu na klarnet solo, którego ćwiczenie powierza Henriemu Akoka, nieznanemu i napotkanemu przypadkowo klarneciście paryskiej orkiestry radiowej, któremu zezwolono zachować instrument. Początkowo Akoka twierdził, że nie podola trudnościom technicznym utworu, który w obozie w Toul nie miał jeszcze żadnego tytułu, a w przyszłości miał stać się trzecią częścią *Kwartetu*. Na próbach Messiaen dodawał klarneciście odwagi, asystował także Pasquier trzymając nuty. Wspominał: „Z Messiaenem zawsze pozostawaliśmy razem, nigdy go nie opuściłem, pojechał ze mną na Śląsk”<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> List O. Messiaena do redakcji pisma „L'Orgue” 1939 grudzień – 1940 marzec, nr 40-41, s. 31.

<sup>3</sup> F. Porcile, *Maurice Jaubert musicien populaire ou maudit?* Les Editeurs Français Réunis, Paris 1971, s. 82. W czerwcu 1940 roku M. Jaubert otrzymuje śmiertelną serię pod Azeraille koło Baccarat. W tym samym czasie pod Saumur ginie organista Jehan Alain, blisko związany z Messiaenem.

<sup>4</sup> *Portrait(s) d'Olivier Messiaen sous la direction de Catherine Massip*, Bibliothèque Nationale de France, Paris 1996, s. 12.

<sup>5</sup> A. Goléa, *Rencontres avec Olivier Messiaen*, wyd. 2, Slatkine, Paris-Genève 1984, s. 59-60.

<sup>6</sup> Etienne Pasquier, wypowiedź w filmie o genezie *Kwartetu* pt. *Le Charme des impossibilités*, zrealizowanym przez kolumbijskiego reżysera Nicolása Buenaventurę Vidala we Francji w 2006 roku.

Po trzech tygodniach przebywania w obozie przejściowym jeńcy załadowani zostali do wagonów bydłowych i wysłani na wschód. Transport po trzech dniach przybył do Görlitz. W trakcie rejestracji w obozie i rewizji osobistej kompozytor, stojący nago w szeregu, wywalczył prawo do zatrzymania przywiezionych w chlebaku kieszonkowych partytur. A Niemcy widząc determinację, z jaką Messiaen pragnął zachować partyturę, uznali go „za całkowicie niegroźnego”<sup>7</sup>. Dopiero po miesiącu przebywania w obozie Messiaen pisze pierwszy list do żony Claire Delbos i synka Pascala, datowany 19 sierpnia 1940 roku, w którym zawiadamia, że jest jeńcem wojennym nr 35333 i przebywa w Stalagu VIII A w Niemczech<sup>8</sup>.

Dzięki staraniom polskiego podchorążego Zdzisława Nardellego<sup>9</sup>, mianowanego kierownikiem obozowej biblioteki, Messiaen zostaje pomocnikiem bibliotekarza. Pasquier, muzyk o międzynarodowej sławie, członek Tria Pasquier, nie mając takiego opiekuna trafia do robót w kamieniołomie i z trudem zostaje później przeniesiony do pracy w obozowej kuchni. Messiaen otrzymuje miejsce w wydzielonej komórce przy bibliotece, gdzie w niespotykanym komforcie ciszy i samotności może zacząć myśleć o komponowaniu. Na co dzień, obok otoczenia Francuzów, z którymi mieszkał w baraku 19A, przebywał w kaplicy i bibliotece w towarzystwie Polaków, Jana Sokala<sup>10</sup>, który wyniósł język francuski z domu i ze studiów w Genewie oraz znającego biegle francuski malarza Tadeusza Łakomskiego<sup>11</sup> z Krakowa. Nie wzmiankowaną w żadnej literaturze pierwszą kompozycją Messiaena powstałą w obozie w Görlitz był utwór napisany dla Akoki i znanego tylko z imienia akordeonisty Tonia (vel Tosia). Był to „rodzaj arii na klarinet i akordeon (...), utwór wykorzystywał ciekawe właściwości intonacyjne akordeonu i był melodyjny”, jak odtwarza ze wspomnień Świętosław Krawczyński<sup>12</sup>.

---

<sup>7</sup> A. Goléa, *op. cit.*, s. 61.

<sup>8</sup> Według P. Hill i N. Simeon, *Olivier Messiaen*, Fayard, Paris 2008, s. 125-126.

<sup>9</sup> Zdzisław Nardelli (ur. 18.10.1913 Cieszyn, zm. 21. 05. 2006 Warszawa, nr jeniecki 4985) całą okupację przeżył w niewoli, od pierwszych Stalagów Sagan i Görlitz, przejściu przez kilka następnych, aż do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, gdzie walczył o przetrwanie do wyzwolenia. Po wojnie tworzył rozgłośnie radiowe w Krakowie i Szczecinie. Przez wiele lat był dyrektorem Teatru Polskiego Radia w Warszawie, gdzie zrealizował szczytowe osiągnięcia radiofonizacji polskiej klasyki narodowej: *Dziadów*, *Wesela* i *Warszawianki*. Współtworzył ogromnie popularną powieść radiową *Matysiakowie*. Debiutował tomikiem wierszy *Świt na nowo*, F. Hoesick, Warszawa 1938. Opublikował autobiograficzną trylogię epicką, w której opisuje swoje losy podczas klęski wrześniowej i dramatyczną tułaczkę poprzez obozy jenieckie: *Paszet z ojczyzny*, Katowice 1985; *Otchłań ptaków*, Katowice 1989; *Płaskorzeźby dyletanta*, Warszawa 1988. Zob. J. Stankiewicz, *Powstanie „Kwartetu na koniec Czasu” w Stalagu VIII A Görlitz (1940/41)*. *Olivier Messiaen w kręgu polskiej inteligencji i artystów*, „Łambinowski Rocznik Muzealny” pt. *Jeńcy wojenni w latach II wojny światowej*, M. Kruk-Kuchcińska (red.), Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, Opole 2010, s. 103-121.

<sup>10</sup> Jan „Johnny” Sokal (ur. 23.12.1913 Warszawa, nr jeniecki 35), syn Franciszka (zm. 1932 Berno, Szwajcaria), inżyniera i dyplomaty, od roku 1926 delegata RP w randze ministra pełnomocnego przy Lidze Narodów w Genewie. Jan Sokal był w gronie polskim w obozie głównym rozmówcą Messiaena i tłumaczem z języka polskiego, m.in. wierszy Nardellego. Po wojnie zamieszkiwał w Brukseli.

<sup>11</sup> Tadeusz Łakomski (ur. 22.09.1911 Wręczyca, zm. 31.12.1987 Kraków, nr jeniecki 4959), malarz, znany karykaturzysta, po wojnie profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Wszechstronnie uzdolniony, również muzycznie, w obozie spełniał funkcję oficjalnego tłumacza.

<sup>12</sup> Świętosław Krawczyński (ur. 3. 05. 1913 Łazy, zm. 10. 03. 1977 Kielce, nr jeniecki 2404) plutonowy, podchorąży rezerwy, po wojnie kielecki adwokat, literat i wielki miłośnik muzyki, który

Messiaen poszukiwał inspiracji w lekturze *Apokalipsy wg św. Jana*, od początku unikając kojarzenia rzeczywistości wojennej z rodzącą się wizją dużej kompozycji na cztery instrumenty, dla której symboliczną postacią stał się Anioł Apokalipsy. Duszpasterz Francuzów, ks. Jean Brossard wspominał:

Moje pierwsze spotkanie z Olivierem Messiaenem związane było z jego wykładem, który wygłosił w baraku teatralnym. Temat wykładu brzmiał „Kolory i liczby w Apokalipsie”. Już sam wybór tematu wyraźnie wskazywał, że mamy do czynienia z niezwykle osobowością o skłonnościach mistycznych<sup>13</sup>.

Po przeróbkach i udostępnieniu baru 27B jako „świątlicy”, czyli sali teatralnej oraz po odczycie Messiaena do obozu sprowadzono uszkodzone pianino. Pasquier otrzymał zezwolenie na zakup wiolonczeli w mieście za zebrane przez współtowarzyszy pieniądze (sześćdziesiąt pięć marek), dokąd udał się w asyście dwóch strażników. Większą ilość instrumentów, jako wynik starań Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, dostarczono do tego obozu w roku następnym. Wtedy zaczęła działać orkiestra symfoniczna, którą założył i prowadził belgijski dyrygent i kompozytor, Fernand Carion<sup>14</sup>. Carion, obok Messiaena, którego jest rówieśnikiem, był najwybitniejszym muzykiem przebywającym w niewoli w Görlitz.

Zacznem cyklu kwartetowego stało się *Intermedium* na klarnet, skrzypce i wiolonczelę, które dwaj współtowarzysze Messiaena, do których dołączył w obozie w Görlitz skrzypek Jean Eugene Le Boulaire, ćwiczyli w umywalni. Komponowanie umożliwił miłośnik muzyki Hauptmann Karl-Albert Brühl, w obozie spełniający zadania tłumacza, z zawodu adwokat mieszkający w Görlitz, który dostarczał papier nutowy, ołówki i gumkę<sup>15</sup>. Francuscy muzycy otrzymali zezwolenie na próby po pracy od 18.00 do wyłącze-

---

również jako kompozytor i aranżer oprowadzał muzycznie wystawiane w obozach sztuki teatralne, występując jako pianista. Jego świadectwa zawarte są w zbiorze *Z raptularza*. Zakład Poligraficzno-Wydawniczy „U Poety”, Kielce 1999, s. 16. Zob. J. Stankiewicz, *Świętosław Krawczyński i Olivier Messiaen. Pamiętne spotkanie w Stalagu VIII A w Görlitz*, „Palestra Świętokrzyska” 2009, nr 9, s. 31-43.

<sup>13</sup> Według H. Lauerwald, *Apokalyptische Visionen eines Kriegsgefangenen im Stalag VIII A*, tłum. M. Kozłowska, referat wygłoszony na Międzynarodowej Konferencji Interdyscyplinarnej „Message Kwartetu na koniec Czasu Oliviera Messiaena”, Kraków-Zgorzelec-Görlitz, 25-30.04.2002, maszynopis, s. 3. Zob. H. Lauerwald, *Primum vivere. Zuerst Leben. Wie Gefangene das Stalag VIII A Görlitz erleben*, Lusatia Verlag, Bautzen 2008.

<sup>14</sup> W niezwykle szczegółowej i rzetelnej monografii Messiaena opracowanej przez P. Hill i N. Simeon, *op. cit.*, po uzyskaniu dostępu do Archiwum Messiaena – Fernand Carion (1908-1960), po wojnie zatrudniony w królewskim konserwatorium w Mons i w La Royale Philharmonie de Quaregnon, jest postacią nierozszyfrowaną, nazwaną „maestro Carion”. Z kolei w odnoszącej się do genezy Kwartetu podstawowej pracy: R. Rischin, *For the End of Time. The Story of the Messiaen Quartet*, Cornell University Press, Ithaca, New York 2003, autorka omyłkowo podaje jego nazwisko, jako „Caren”. W publikacji *Libertés de Captifs*, wydanej w Stalagu VIII A przez redakcję francuskojęzycznego miesięcznika obozowego „Le Lumignon” (Imprimerie Hoffmann & Reiber, Görlitz 1944) i będącej emblematycznym sprawozdaniem z działalności oświatowej i kulturalnej jeńców w obozie niemieckim, w rozdz. *Concerts classiques* (s. 29), wymieniona jest liczba dziesięciu koncertów symfonicznych, jakie przygotował i prowadził Carion, który więziony był w Stalagu VIII A aż do oswobodzenia w 1945 roku.

<sup>15</sup> O innym, mniej znanym fakcie pomocy dla Messiaena innego Niemca, Franzpetera Gobelesa, wspomina A. Dümpling, ...*dass hinfort keine Zeit mehr sein soll*, w: 4. *Düsseldorfer Messiaen-Fest*, Peter Girth, Uwe Schendel (red.), Düsseldorf 1986, s. 87.

nia elektryczności o 22.00. Regularne próby kwartetu rozpoczęły się w połowie listopada 1940 roku Pasquier odnotowuje, że

niemieccy wojskowi przychodzili, by nas posłuchać. Słuchali nieporuszeni. A po próbie zbliżali się do nas pełni szacunku<sup>16</sup>.

Muzycy zaczęli grywać dla współtowarzyszy, a z czasem dawać koncerty. Taki koncert z wykonaniem *Tria* Beethovena<sup>17</sup> w grudniu 1940 roku wspomina Pasquier, w którym pomimo ostrego wiatru, mrozu i ciemności zezwolono uczestniczyć jeńcom, a po zakończeniu słuchacze otoczyli Messiaena i muzyków, zadając pytania, dziękując.

Skupiający powszechną uwagę premierowy koncert *Kwartetu na koniec Czasu*, odbył się w następnym miesiącu, w dzień powszedni ciężkich robót, po powrocie jeńców do obozu po pracy, we środę 15 stycznia 1941 roku o godz. 18.00. Wspomnienia kompozytora znacznie różnią się od relacji innych świadków<sup>18</sup>. Koncert odbył się w baraku teatralnym, który był w stanie pomieścić około 400 widzów, a nie na zasypanym śniegiem placu apelowym, pod gołym niebem, w trzaskającym mrozie, przy udziale pięciu tysięcy słuchaczy. Instrumenty pozostawiały wiele do życzenia, ale Pasquier dysponował wiolonczelą z kompletem strun, a nie z trzema strunami, jak opowiadał kompozytor. Akoka miał kłopoty z kłapką mechanizmu klarnetu, a sam kompozytor z niepodnoszącymi się na powrót klawiszami pianina. Messiaen poprzedził wykonanie *Kwartetu* objaśnieniem, a kiedy opanowane zostały rozmowy słuchaczy, zapanowała cisza i nastąpiło skupienie, popłynęła muzyka. Messiaen wspominał, że słuchacze wywodzili się ze wszystkich klas społecznych, a zdecydowana większość nigdy nie była obecna na koncercie muzyki kameralnej. Pomimo tego kompozytor zachował doznanie, że nigdy w życiu jego muzyki nie słuchano w takim nabożnym skupieniu, jak na tym koncercie. W relacji Yvonne Loriod-Messiaen, która opowiadała dla Rischin wspomnienia Messiaena, obecni na premierze „jeńcy drżeli z wrażenia”<sup>19</sup>. A on sam komponując *Kwartet na koniec Czasu* doświadczył uwolnienia się

od śniegu, wojny i niewoli i od siebie samego. Największą korzyścią, jaką uzyskałem – wyznał – było to, że pośród trzystu tysięcy jeńców wojennych prawdopodobnie byłem jedyną osobą, która nie czuła się zniewolona<sup>20</sup>.

Sukces premiery *Kwartetu* w Stalagu potwierdził anonimowy krytyk muzyczny, podpisany monogramem V. M., w tekście *Premiera w obozie*. Artykuł ukazał się 1 kwietnia 1941 roku w gazecie obozowej „Le Lumignon: Bimensuel du Stalag VIII A”, wychodzącej w języku francuskim za zgodą Niemców. Anonimowy autor stwierdza, że ta muzyka, jaką usłyszeli licznie zgromadzeni na premierze słuchacze

---

<sup>16</sup> P. Pasquier, *Hommage à Olivier Messiaen*, w: *Olivier Messiaen homme de foi. Regard sur son oeuvre d'orgue*, Trinité Média Communication, Paris 1995, s. 92.

<sup>17</sup> Prawdopodobnie *Trio B-dur* op. 11 na fortepian, klarnet i wiolonczelę.

<sup>18</sup> J. Stankiewicz, „*Kwartet na koniec Czasu*”, *legenda i sława*, „Ruch Muzyczny” 2009, nr 3, s. 6-8.

<sup>19</sup> R. Rischin, *op. cit.*, s. 66, przyp. 32 (wypowiedź Loriot 25.11.1993 roku). Wyd. francuskie *Et Messiaen composa. Genèse du „Quatuor pour la fin du Temps”*, tłum. Émilie Akoka, Guillaume Marlière, Éditions Ramsay, Paris 2006.

<sup>20</sup> A. Goléa, *op. cit.*, s. 67.



jest rewanzem za wszystko (...) odpowiedzią na niewolę, rewanzem za pospolite życie, a zwłaszcza rewanzem za nas samych (...) A najważniejsze – powiada autor – po wysłuchaniu takiej muzyki to nie upaść z powrotem tam, gdzie się jest, a stać się tym, kim jesteśmy<sup>21</sup>.

Inne świadectwo sukcesu tego koncertu opisuje w „Le Figaro” dziennikarz i pisarz francuski Marcel Haedrich<sup>22</sup>.

Ten utrwalony, standardowy stan wiedzy na początku lat 80-tych zburzyło odkrycie w Polsce rewelacyjnego dokumentu, jakim był program innego jeszcze wykonania *Kwartetu na koniec Czasu* w Stalagu VIII A. Program ten przechował w Krakowie Antoni Śliwiński<sup>23</sup>. Dotyczył on wieczoru poetycko-muzycznego zatytułowanego „Otchłań ptaków”, który odbył się w obozie w połowie grudnia 1940 roku<sup>24</sup>. Śliwiński pisał<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> Specjalne podziękowania dla pana Claude’a Samuela za udostępnienie mi tej strony z „Le Lumignon”, której tekst cytują także: P. Hill i N. Simeon, *op. cit.*, s. 133.

<sup>22</sup> M.H. [Marcel Haedrich], *Une grande „première” au Stalag VIII C* [sic!]. *Olivier Messiaen présente son „Quatuor pour la fin des Temps”* [sic!], „Le Figaro” 1942, 28 Janvier, nr 23, s. 2. Echo tych wydarzeń znajdziemy także w opublikowanych 60 lat później wspomnieniach Charlesa Jourdaneta, mieszkańca tego samego baraku 19A, w którym przebywał Messiaen, w dzienniku „Nice-Matin” z 15 stycznia 2001 roku.

<sup>23</sup> Antoni Śliwiński (ur. 28. 05. 1912 roku, Siersza, zm. 3. 06. 1995, Kraków, nr jeniecki 4969). Rozpoczął studia na Politechnice Lwowskiej. Wzięty do niewoli 18.09.1939 pod Tarnopolem. Jako podchorąży, przebywał w obozach w Żaganiu, Zgorzelcu i innych. W obozie wygłaszał pogadanki z dziedziny astronomii. Baczny obserwator wydarzeń i życia artystycznego w Stalagu VIII A Görlitz. Jemu zawdzięczamy przechowanie jedyne istniejącego egzemplarza programu „Wieczoru polskiego” i cenne świadectwa. Członek Polskiego Towarzystwa Astronomicznego.

W latach 1978-1981 oraz 1992-1993 roku w Polskim Radiu (w programach 3. i 2.) prowadziłem trzy cykle audycji „Dzieła Oliviera Messiaena”, „Wybitne interpretacje dzieł Oliviera Messiaena” (przerwane przez stan wojenny) oraz nowy cykl na wiadomość o śmierci kompozytora – „Inny świat Oliviera Messiaena”. Pośród około stu audycji wyemitowanych, stanowiących pierwszą radiową monografię twórczości Messiaena w Polsce, genezie *Kwartetu* poświęconych było pięć audycji nadanych w różnym czasie. Na początku marca 1982 roku otrzymałem list od nieznanego słuchacza Antoniego Śliwińskiego z Krakowa, który informował, że przebywał w niewoli razem z Messiaenem i był uczestnikiem wieczoru poetycko-muzycznego, który odbył się w połowie grudnia 1940 roku w obozie w Görlitz. W taki sposób do moich rąk trafił dokument rzucający zupełnie nowe światło na słynną premierę *Kwartetu*.

Pierwszy raz podjąłem ten temat w komunikacie wygłoszonym w programie I Memoriału Stefana Jarocińskiego w Instytucie Sztuki PAN w Warszawie w 1997 roku.

<sup>24</sup> Pierwszy raz facsimile tego cennego dokumentu opublikowałem w: J. Stankiewicz *Olivier Messiaen w Polsce*, w: *La Cité céleste. Recepja twórczości Oliviera Messiaena. Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej, 11-12 XII 1998 roku*, G. Pstrokońska-Nawratil, M. Zduniak (red.), Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, Wrocław 2000, s. 43-56. Por. także: J. Stankiewicz, *O pierwszym wykonaniu „Kwartetu na koniec Czasu” w Stalagu VIII A Görlitz. Casus dzieła szczególnego*, w: *Olivier Messiaen we wspomnieniach i refleksji badawczej*, M. Szoka, R.D. Goliańek (red.), Akademia Muzyczna im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi, Łódź 2009, s. 61-81. W roku 70. rocznicy powstania *Kwartetu* to facsimile znalazło się na okładce książki programowej 23. Międzynarodowych Dni Muzyki Kompozytorów Krakowskich (ZKP, Kraków 2011), które odbyły się „Z pamięcią o *Kwartecie* O. Messiaena, skomponowanym 70 lat temu w Görlitz i obecnych tam Polakach”.

<sup>25</sup> List A. Śliwińskiego do J. Stankiewicza, *op. cit.*, s. 1.

Nadmieniam, że podchorążowie polscy (przeważnie podchorążowie rezerwy), jako „starsi stażem jenieckim” wykazywali większą od Francuzów czy Belgów inicjatywę i żywotność m.in. w przygotowaniu programów koncertów

Tak też z inicjatywy poety Zdzisława Nardellego i kręgu jego kolegów rozpoczęto przygotowania do wydarzenia poetycko-muzycznego, które dalej w tekście nazywam „Wieczorem polskim”. W autobiograficznej powieści, opatrzonej identycznym tytułem *Otchłań ptaków* (!), Nardelli pisał:

Przygotowujemy wspólny [Polacy i Francuzi] wieczór. Jego [Messiaena] kwartet na skrzypce, klarnet, wiolonczelę i fortepian będą grali Akoka z radia paryskiego, jeden z braci Pasquier na wiolonczeli i Messiaen przy fortepianie. Między poszczególnymi częściami koncertu będę czytał fragmenty poematu, który tutaj napisałem. – Kiedy to będzie? – Chcieliśmy w ten czwartek, ale termin jest zajęty przez Królewską Orkiestrę z Kopenhagi. Chyba w przyszły czwartek. – Czy Francuzi wiedzą, gdzie mają przyjść?<sup>26</sup>.

W 2006 roku przed kamerą filmową Nardelli potwierdzał:

(...) zgadaliśmy się i zrobiliśmy koncert (śmieje się). Poszliśmy do sali i ogłosiliśmy termin. Wydrukowaliśmy zaproszenia. Ustaliliśmy jak to będzie wszystko wyglądało. Koncert odbył się w sali koncertowej (...)<sup>27</sup>,

dając jeszcze jeden dowód inicjatywy artystów podchorążych polskich, przygotowujących „Wieczór polski”.

Zapowiadany wieczór poezji i muzyki odbył się w czwartek w połowie grudnia 1940 roku (prawdopodobnie 12 grudnia, kolejny czwartek 19 grudnia byłby już zbyt blisko Świąt Bożego Narodzenia). Wśród dowodów potwierdzających realizację „Wieczoru polskiego” posiadam zachowany rękopiśmienny program z autografami wszystkich wykonawców, w tym Messiaena oraz liczne relacje i wspomnienia wykonawców oraz uczestników. Istnieją także opisy tego wydarzenia na kartach powieści Nardellego.

W wieczorze uczestniczyli podchorążowie polscy oraz muzycy francuscy z Messiaenem. Przedstawiono 13 wierszy Nardellego, pomiędzy pięcioma częściami kwartetu (zob. tabela) wykonanymi publicznie po raz pierwszy. Role rozdzielono – Konrad Cebrowski<sup>28</sup> zainteresowany muzyką, dopomagał instrumentalistom, Czesław Mętrak<sup>29</sup>

---

<sup>26</sup> Z. Nardelli, *Otchłań ptaków*, Śląsk, Katowice 1989, s. 36.

<sup>27</sup> Ostatnia wypowiedź Zdzisława Nardellego (zm. w 2006 roku w Warszawie) w filmie pt. *Le Charme des impossibilités* (2006), reżysera N. B. Vidala. Niestety, nie mając danych historycznych na temat dwóch różnych wykonań *Kwartetu* w obozie, wypowiedź Nardellego dotyczącą organizowanego przez niego „Wieczoru polskiego”, Vidal błędnie prezentuje jako zapowiedź premiery *Kwartetu* 15 stycznia 1941 roku! Nardelli wyraźnie mówi „Zgadaliśmy się..., poszliśmy do sali i ogłosiliśmy termin...”. Taki tryb organizacji we współpracy koleżeńskiej nie byłby możliwy w wypadku wspomnianej premiery.

<sup>28</sup> Konrad Cebrowski (ur. 31.01.1912 Hryniewce, nr jeniecki 4954), mgr inż. budow., z zamiłowania muzyk amator, w Stalagu VIII A grał kujawiaki na skrzypcach. Po wojnie zamieszkiwał w Łodzi.

<sup>29</sup> Czesław Mętrak (ur. 13.04.1915 Osieck, zm. 10.12.2005 Warszawa, nr jeniecki 77), w czasie okupacji żołnierz AK (ppor. „Duch”), po wojnie profesor SGGW w Warszawie. Założyciel Towarzystwa Przyjaciół Osiecka i Okolicy w 1981 roku, publikował pracę *O dawnym Osiecku i jego starostwie*, Siedlce 1983.

wspierał poetę Nardellego. Wspólnie przygotowali oni „wstępik” muzyczny (jak lekceważąco wyraził się o ich występie Nardelli), poprzedzający główną część programu, w której poeta recytował własne wiersze, wspomagany w dwóch wypadkach przez Mętraka i Bohdana Samulskiego<sup>30</sup> (który wykaligrafował kilkadziesiąt egzemplarzy programu wieczoru). Muzycy francuscy – Le Boulaire, Akoka i Pasquier razem z Messiaenem wykonali pięć części kwartetu nazwanych w programie. Tytuł kwartetu nie był jeszcze wtedy wymieniony; być może kompozytor nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji.

Otwartą kwestię zaskakującej zbieżności tytułów wiersza Nardellego (od którego nazwano wieczór) oraz tytułu trzeciej części *Kwartetu* tak skomentował Krawczyński:

(...) nastąpił okres koprodukcji Messiaena i Zdziśka Nardellego (...) Zdzisiek napisał wiersz „Otchłań ptaków”, a Messiaen „L'Abîme des oiseaux”, utwór na solo skomponowany w jaśniejsz archaicznej tonacji, eksploatujący niezwykle pomysłowo wszystkie rejestry instrumentu. Akoka bardzo go sobie chwalił, a my Akokę za biegłość gry. O ile pamiętam, na koncepcję artystyczną powstających wtedy w zarysie kompozycji Messiaena o końcu świata być może wpłynęły jakoś wiersze [podkr. moje – J.St.] Zdzisława Nardellego<sup>31</sup>.

W swojej powieści Nardelli tak utrwalił wspomnienia:

Wieczór należał do najciekawszych spotkań, jakie zorganizowano na terenie obozu. Porucznik Bull [Brühl] określił koncert jako wstrząsający, niepowtarzalny. Muzyka Oliviera Messiaena trudna, zniewalająca przystawała do poezji polskiego poety. Dwie podobne treści wyrażone różnymi formami (...). Porażony pięknem nieznanym mu do tej pory odkryć, nieokreśloną możliwością dźwięków, Kiedroń [powieściowy Nardelli – J.St.] słuchał zafascynowany. Po raz pierwszy spotkał się z taką muzyką, która osaczała, wbijała się w jego skórę. Nie przypuszczał, że muzyka może kaleczyć jak rozdrobnione szkło, może boleć, może prowadzić do spazmów, balansować na krawędzi jakiegoś estetycznego orgazmu. Messiaen rozłupywał stare formy. Było mu w nich za ciasno. Po raz pierwszy Kiedroń spotkał się z taką muzyką. Nie umiał sobie z nią poradzić. Czuł jej wielkość i swoją zawstydzającą nieświadomość. Po prostu był bezradny. Wspaniałości dzieła Messiaena dodawała blasku sprawność wykonawcza instrumentalistów. Nieprawdopodobna wirtuozeria Akoki, który skomplikowane partie grał ze śpiewnością kanarka. Odrealnił klarnet. Partnerował mu Etienne Pasquier na wiolonczeli, Le Boulaire na skrzypcach, przy fortepianie zasiadł kompozytor, a więc sami mistrzowie<sup>32</sup>.

Podobne były doznania Śliwińskiego, który na „Wieczorze polskim” po raz pierwszy poznawał muzykę Messiaena:

---

<sup>30</sup> Bohdan Samulski (ur. 6.09.1920 Warszawa, zm. 24.01.2010 Huccorgne, Belgia, nr jeniecki 23). W sierpniu 1939 roku ukończył podchorążówkę, należał do najmłodszych jeńców wojennych. Podjął dwie próby ucieczki z obozów, ostatnia uwieńczona sukcesem. Oficer 1. Polskiej Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka odznaczony *Virtuti Militari* i Krzyżem Walecznych. Po wojnie ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Brukseli. Wybitny polski architekt oraz malarz i rysownik, projektant pałacu gubernatora Konga Belgijskiego, przekształconego następnie w parlament i innych budowli w Brukseli, Léopoldville, Kinszasie. Zob. E. Kucharska, *Siła przyciągania czyli polskie losy*, roźdz. *Błękitna kompania*, Norbertinum, Lublin 2008, s. 341-369. 16 II 2011 roku w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli odbył się wieczór pamięci, na którym J. Stankiewicz wygłosił wykład *Bohdan Samulski (1920-2010), żołnierz i artysta, szczególny epizod z jego życia w Stalagu VIII A Görlitz*, a soliści z Akademii Muzycznej w Poznaniu pod kierunkiem pianisty Andrzeja Tatarskiego wykonali *Mystère du Temps* M. Stachowskiego i *Kwartet na koniec Czasu* O. Messiaena.

<sup>31</sup> Ś. Krawczyński, *op. cit.*, s. 16.

<sup>32</sup> Z. Nardelli, *op. cit.*, s. 65-66.



Wówczas w 1940 roku, pomimo braku przygotowania do słuchania takiej muzyki, jak muzyka Oliviera Messiaena, byliśmy pod wielkim wrażeniem po tym koncercie. Było to dla nas wielkie przeżycie. Nawet dla takich słuchaczy jak ja, który nie gram na żadnym instrumencie i nie jestem znawcą muzyki, – tylko jej pilnym słuchaczem, wysłuchanie tych utworów O. Messiaena stanowiło duże przeżycie<sup>33</sup>.

Tabela zamieszczona poniżej ukazuje etapy powstawania *Kwartetu na koniec Czasu* oraz jego wykonania – pierwsze na „Wieczorze polskim” i drugie na oficjalnej „Premierze”. Podstawą są trzy rękopiśmienne rozpowszechnione w Stalagu VIII A programy, z których dwa dotyczące „Premiery” na verso zaopatrzone są w dedykacje wykonawców.

Widoczne są różnice w zapisie tytułu: w najwcześniejszym programie [1] brak tytułu kwartetu, w programie [2] jest tytuł, *Quatuor de la fin [sic] du Temps*, który uległ zmianie, a w programie [3] figuruje już tytuł definitywny *Quatuor pour la fin du Temps*. Dostrzec można także różnice w zapisie nazwiska „Messiaen” (program [3]), usterki ortograficzne w tytułach wierszy i nazwiskach w języku polskim (program [1]) oraz użycia dwóch różnych imion Le Boulaire’a: Jean i Eugène, oba poprawne (Eugène to jego drugie imię).

Wynika z tego, że w okresie od pierwszego wykonania pięciu części nieukończonego *Kwartetu* w połowie grudnia 1940 roku do premiery 15 stycznia 1941 roku Messiaen dopełnił formę utworu o trzy brakujące części oraz podjął ostateczną decyzję dotyczącą tytułu całości. Dokomponował dwie „oryginalne” części: kluczową dla formy *Kwartetu*, monodyczną i pozbawioną oznaczeń metrycznych cz. VI *Danse de la fureur, pour les sept trompettes*, a także cz. I *Liturgie de cristal*. A. Pople uważa tę część *Kwartetu* za ostatnią w kolejności ze skomponowanych w obozie<sup>34</sup>. Brakującą jeszcze cz. VIII finałową *Seconde Louange à l'éternité de Jesus*, nazwaną później *Louange à l'Immortalité de Jésus*, kompozytor zaadoptował, czerpiąc temat z drugiej części *Dipptyque*<sup>35</sup>. Kompozytor postąpił podobnie jak w wypadku wcześniej ukończonej części V *Louange à l'éternité de Jésus*, prezentowanej już na „Wieczorze polskim”, do skomponowania której użył materiału melodycznego zaczerpniętego z utworu *Fête des belles eaux* na sześć fal Martenota (1937)<sup>36</sup>.

Dopiero niedawno do wiadomości publicznej dotarła nowa informacja i nie dla wszystkich autorów jest ona jasna, że premierowy koncert 15 stycznia 1941 roku nie był oddolną inicjatywą samych jeńców, tak jak normalnie w obozie były organizowane inne koncerty, wykłady i odczyty oświatowe. Zainicjowane przez jeńców, przed reali-

---

<sup>33</sup> List A. Śliwińskiego do J. Stankiewicza, *op. cit.*, s. 1 oraz relacja nagrana przez J. Stankiewicza w Krakowie, 21 I 1993 roku (w zbiorach autora i w archiwum Polskiego Radia).

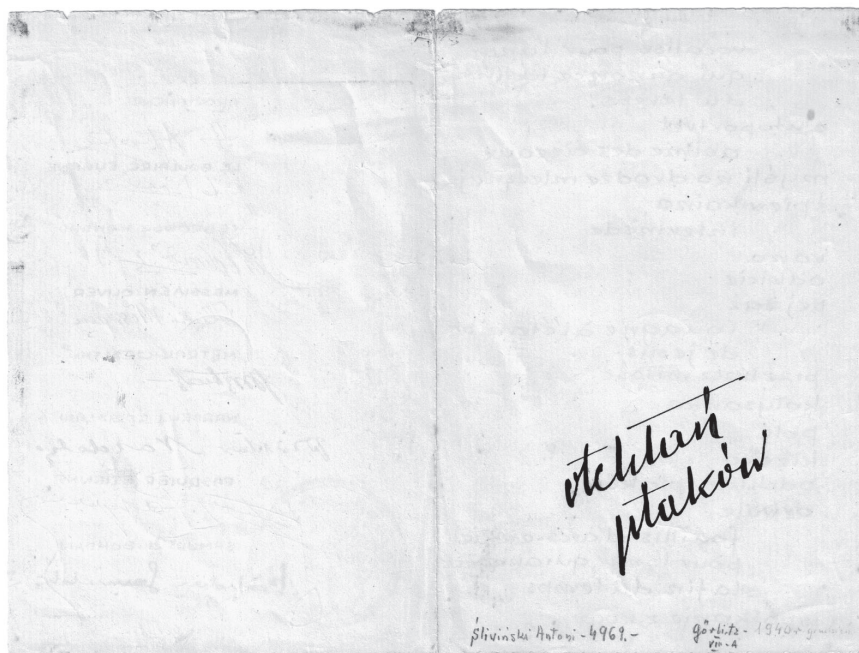
<sup>34</sup> A. Pople, *Messiaen: Quatuor pour la fin du Temps*, Cambridge University Press, Cambridge 1998, s. 11.

<sup>35</sup> *Dipptych. Essai sur la vie terrestre et l'éternité bienheureuse* na organy (1929), pierwsza wydana u Duranda (1930) kompozycja organowa, od której w twórczości Messiaena rozpoczyna się jeden z najważniejszych tematów teologicznych: „Śmierci i Nowego Życia”, przejścia na tamtą stronę, wędrówki ciała chwały i trwania w wieczności, kontynuowany w organowym cyklu nieukończonym przed mobilizacją *Corps glorieux (Ciała chwały)*, podstawowy w *Kwartecie na koniec Czasu*, znajdujący pełne rozwinięcie w operze *Święty Franciszek z Asyżu* oraz konkluzję w *Eclairs sur l'Au-Delà (Przebłyśki na Tamtą Stronę)*, ostatnim dziele Messiaena.

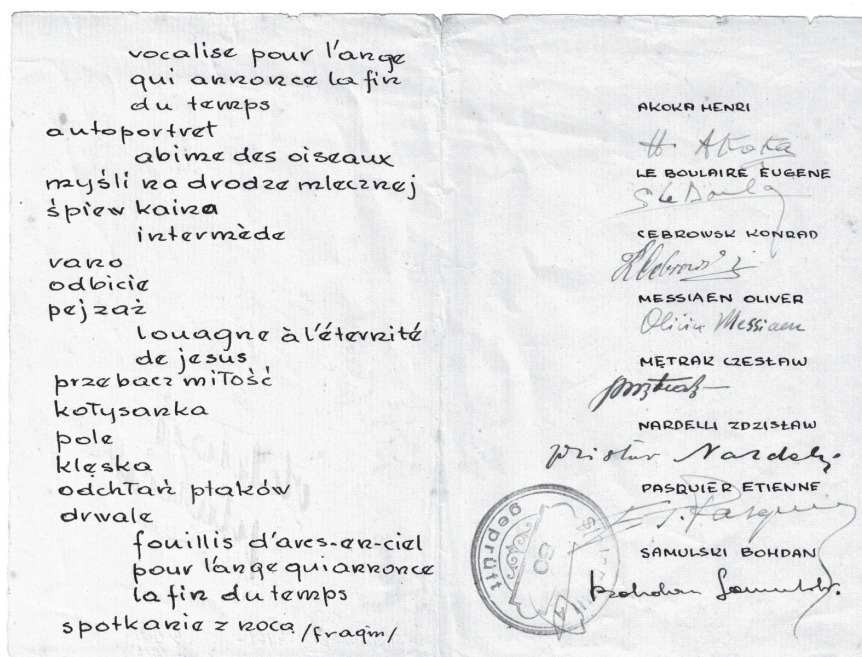
<sup>36</sup> Fragment ten został opublikowany w suplemencie muzycznym do „Revue International de Musique” 1938, nr 1, vol. 1, mars-avril.

Tytuły utworu, części PARTYTURA Wyd. Durand 15 V 1942 Paris	Tytuły utworu, części WIECZÓR POLSKI pot. XII 1940 Stalag VIII A Nazwa koncertu: [1] <i>Otchłań ptaków</i> Program wyk. Boh- dan Samulski	Tytuły utworu, części PREMIERA 15 I 1941 Stalag VIII A Nazwa koncertu: [2] <i>Première audition</i> <i>du...</i> Program wyk. Henri Breton [3] <i>Première audition</i> <i>du...</i> Program wyk. żół- nierz niemiecki	Tytuły wierszy Z. Nardellego WIECZÓR POLSKI pot. XII 1940	Wykonawcy wierszy WIECZÓR POL- SKI pot. XII 1940	Wykonawcy <i>Kwartetu</i> O. Messiaena WIECZÓR POLSKI pot. XII 1940	Wykonawcy <i>Kwartetu</i> O. Messiaena WIECZÓR POLSKI pot. XII 1940 PREMIERA 15 I 1941 Stalag VIII A
<i>Quatuor pour la Fin du Temps</i>		[2] <i>Quatuor de la Fin du Temps</i> [3] <i>Quator pour la Fin du Temps</i>				
1. <i>Liturgie de cristal</i>		<i>Liturgie de cristal</i>				Jean Le Boulair, vn Henri Akoka, cl Etienne Pasquier, vc Olivier Messiaen, pf
2. <i>Vocalise pour l'Ange qui annonce la fin du Temps</i>	<i>vocalise pour l'ange qui annonce la fin du Temps</i>	<i>Vocalise pour l'Ange qui annonce la Fin du Temps</i>			Eugène [sic] Le Boulair, vn Akoka, cl Pasquier, vc Messiaen, pf	Le Boulair, vn Akoka, cl Pasquier, vc Messiaen, pf
3. <i>Abime des oiseaux</i>	<i>abime des oiseaux</i>	<i>L'Abime des oiseaux</i>	<i>Autoportret</i>	Zdzisław Nardelli		
			<i>Mysli na drodze mlecznej</i> <i>Śpiew Kaina</i>	Nardelli		Akoka, cl

4. <i>Intermède</i>	<i>Intermède</i>	<i>Intermède</i>				Le Boulaire, vn Akoka, cl Pasquier, vc
				<i>Rano Odbicie Pejzaż</i>	Nardelli	
5. <i>Louange à l'éternité de Jésus</i>	<i>Louagne [sic] à l'éternité de Jésus</i>	<i>Louange à l'éternité de Jésus</i>		<i>Przebacz miłość Kofysanka Pole Kłęska Otcłharń ptaków Drwale</i>	Nardelli  Czesław Mętrak Bohdan Samulski Nardelli	Pasquier, vc Messiaen, pf
6. <i>Danse de la fureur, pour les sept trompettes</i>		<i>Farfare</i>				Le Boulaire, vn Akoka, cl Pasquier, vc Messiaen, pf
7. <i>Fouillis d'arcs-en-ciel pour l'Ange qui annonce la fin du Temps</i>	<i>Fouillis d'arcs-en- ciel pour l'ange qui annonce la fin du temps</i>	<i>Fouillis d'arcs-en- ciel pour l'Ange qui annonce la Fin du Temps</i>				Le Boulaire, vn Akoka, cl Pasquier, vc Messiaen, pf
				<i>Spotkanie z nocą (fragment)</i>	Nardelli	
8. <i>Louange à l'immorta- lité de Jésus</i>		<i>Seconde Louange à l'éternité de Jésus</i>				Le Boulaire, vn Messiaen, pf



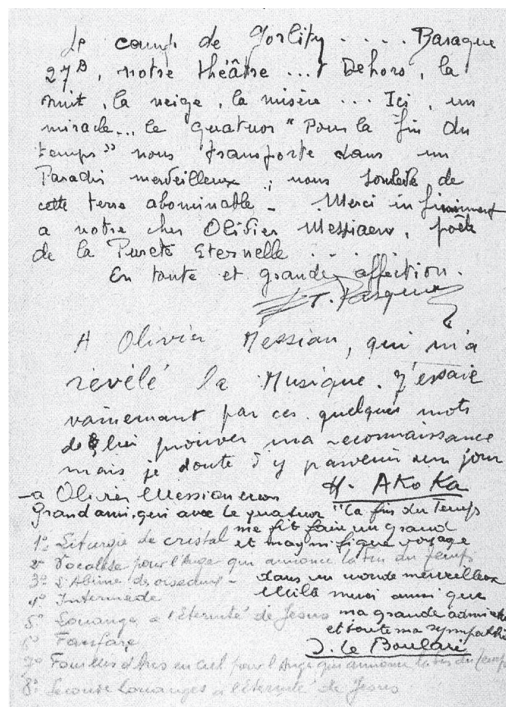
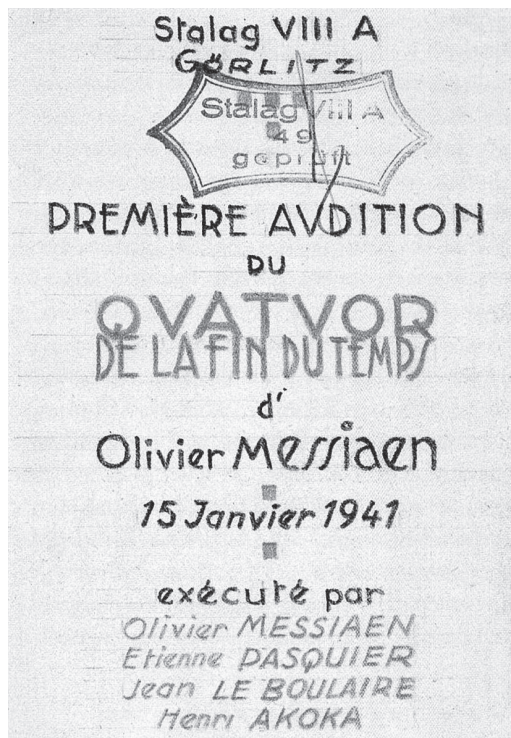
Fot. 1. *Otchłań ptaków*, program „Wieczoru polskiego”, okładka. Ze zbiorów Jerzego Stankiewicza.



Fot. 1a. *Otchłań ptaków*, program „Wieczoru polskiego”, s. 2-3. Ze zbiorów Jerzego Stankiewicza.

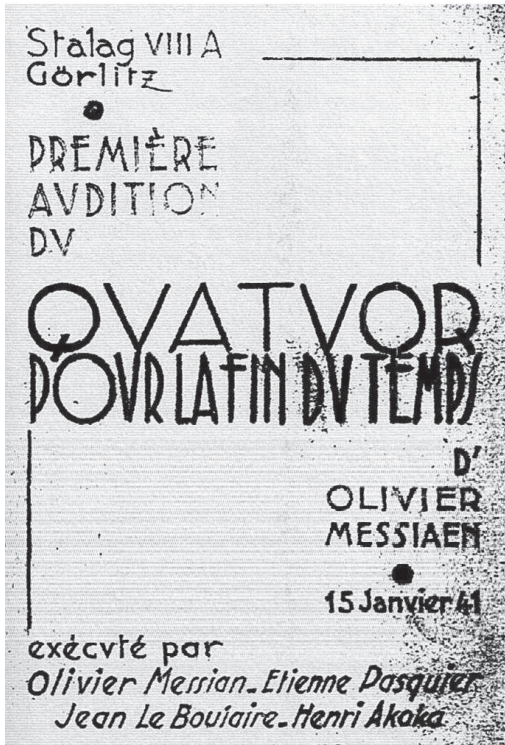


Fot. 2. *Quatuor de la fin du Temps*,  
 program «Premiery», wg T.D. Schlee,  
 D. Kämper (red.), *Olivier Messiaen*  
*La Cité céleste – Das himmlische*  
*Jerusalem*, Wienand Verlag, Forum  
 Guardini, Köln 1998, s. 225.

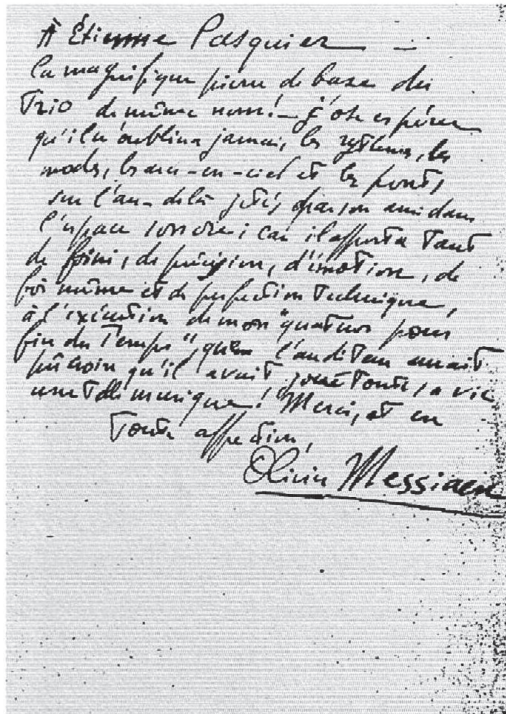


Fot. 2a. *Quatuor de la fin du Temps*,  
 program „Premiery”, verso, zawiera  
 dedykację trzech wykonawców dla Oliviera  
 Messiaena i dopisane jego ręką tytuły  
 części, wg T.D. Schlee, D. Kämper (red.),  
*Olivier Messiaen La Cité céleste – Das*  
*himmlische Jerusalem*, Wienand Verlag,  
 Forum Guardini, Köln 1998, s. 225.





Fot. 3. *Quatuor pour la fin du Temps*, program „Premiery”, wg *Olivier Messiaen homme de foi*. Regard sur son oeuvre d'orgue, Trinité Média Communication, Paris 1995, s. 92.



Fot. 3a. *Quatuor pour la fin du Temps*, program „Premiery”, verso, zawiera dedykację Oliviera Messiaena dla Pierre'a Pasquier, wg *Olivier Messiaen homme de foi*. Regard sur son oeuvre d'orgue, Trinité Média Communication, Paris 1995, s. 92.

zają otrzymywały zgodę władz Stalagu i pieczętę „geprüft”. Natomiast organizację koncertu premierowego oficjalnie nakazały niemieckie władze obozu. Messiaen po wojnie, wraz z zawrotnym rozwojem kariery kompozytorskiej, nie wracał do wspomnień z okresu niewoli. W roku akademickim 1976/77 na życzenie studentów swojej klasy kompozycji i analizy w Konserwatorium Paryskim, prowadząc zajęcia o *Kwartecie na koniec Czasu*, nie poświęcił ani słowa okolicznościom powstania utworu, a zajął się tylko językiem muzycznym i jego analizą. Przez ponad czterdzieści pięć lat Messiaen nie wypowiadał się na temat pobytu w obozie w Görlitz i jakichkolwiek wspomnień z tym związanych, stwierdzając, że ten rozdział należy do zamkniętych.

W 1988 roku, na cztery lata przed śmiercią, w wywiadzie dla Radia Kanadyjskiego<sup>37</sup>, pierwszy raz Messiaen przerwał milczenie i nawiązał do pamiętnych wydarzeń w obozie w Görlitz. Nigdy dotąd o tamtych wydarzeniach tak nie mówił. Z ust Messiaena, usłyszeliśmy, że o koncercie w Stalagu VIII A „...zadecydowali oficerowie niemieccy, dlatego że skomponowałem ten utwór w niewoli i należy go wykonać dla towarzyszy niewoli”. Ponadto Messiaen dodaje, że usłyszał swoją kompozycję trzy dni przed opuszczeniem obozu, co mija się całkowicie z prawdą. Stalag VIII A kompozytor opuścił w końcu lutego 1941 roku, a więc po miesiącu i paru dniach od premiery *Kwartetu*.

Pomimo tych okropnych okoliczności zagraliśmy mój utwór, ale nie wiem czy publiczność go rozumiała, bo nie byli to znawcy muzyki, ale nieszczęśliwi ludzie, tacy jak my. Dlatego słuchacze byli wzruszeni, ponieważ byli nieszczęśliwi, a my [wykonawcy] byliśmy także tacy sami, a dzieło to było skomponowane przez ich towarzysza niewoli. I był to, przekonany jestem, najpiękniejszy koncert w moim życiu<sup>38</sup>.

Do opinii kompozytora dołączył się Pasquier stwierdzając: „Koncert odniósł wielki sukces i «Kwartet» wykonywaliśmy często [podkr. moje – J.St.]”<sup>39</sup>.

Ujawnioną przez Messiaena po raz pierwszy w Radiu Kanadyjskim wiadomość o organizacji z nakazu niemieckiego koncertu premierowego potwierdza uczestnik wydarzeń, francuski jeńiec Paul Dorne. Relacjonuje on, że władze niemieckie zarządziły organizację koncertu i „zaprosiły” jeńców francuskich:

Mąż zaufania obozu przekazał nam informacje, że Olivier Messiaen przedstawi na koncercie utwór, który jakiś czas temu skomponował w obozie. Informacja była skierowana do wszystkich współtowarzyszy, którzy byliby zainteresowani, tą – w jakiejś mierze – premierą. Do uczestniczenia w tym seansie zostaliśmy wezwani do kaplicy obozowej. Udaliśmy się tam pomimo godziny policyjnej, bo byliśmy wszyscy upoważnieni, obecność była obowiązkowa i nakazana urzędowo. Poszliśmy więc na ten koncert, na którym Olivier Messiaen wykonywał – wprawdzie już nie po raz pierwszy, ale tym razem w sposób oficjalny [podkr. moje – J.St.] – „Kwartet na koniec Czasu”. Było nas tam około stu<sup>40</sup>.

---

<sup>37</sup> Rozmowa przeprowadzona przez Georges’a Nicholsona w audycji *Les musiciens par eux-mêmes* i nadana w Chaîne culturelle de Radio Canada w 1988 roku.

<sup>38</sup> L Renaud, „*Quatuor pour la fin du Temps*” de Messiaen: *luminosité intemporelle*, „La Scena musicale”, Montréal 2002, vol. 7, nr 7 (kwiecień), s. 42.

<sup>39</sup> H. Lauerwald, *Er musicierte mit Olivier Messiaen als Kriegsgefangene*, „Das Orchester” 1999, nr 47 (styczeń), s. 21-23.

<sup>40</sup> Paul Dorne był przewodniczącym utworzonej w 1965 roku Amicale Nationale des Anciens Prisonniers de Guerre des Oflags et Stalags VIII, na rzecz której Messiaen przeznaczył znaczącą donację. Wypowiedź Dorne’a została zarejestrowana w 2005 roku dla programu telewizyj francu-

Wynika z tego jasno, że ci, którzy zaproszenie otrzymali, nie mogli odmówić obecności na koncercie. Działalność proniemieckich organizacji petainowskich w obozie była bardzo silna, tak samo jak oddziaływanie proniemieckiej propagandy, którą starano się wpływać na jeńców francuskich. Na koncert premierowy na polecenie zostały wykonane i rozpowszechnione w obozie dwa różniące się programy, spełniające zarazem funkcję zaproszeń lub nawet małych afiszy. Zaproszenia te przypominały formą rozpowszechniane miesiąc wcześniej programy „Wieczoru polskiego” (zob. fot. 1–3). Dorne wypowiadał się w podobny sposób jak jego poprzednicy, że muzyka Messiaena przerastała nieobytych z muzyką klasyczną słuchaczy, ale też zaznaczał, że koncert przeniósł słuchaczy „w inny wymiar Czasu” i „ponadczasową przestrzeń snów i marzeń”. Tylko on jeden jako miejsce premiery podaje kaplicę obozową.

Wydawać by się mogło, że zagadką nie do rozwiązania był fakt, że na koncercie premierowym w tłumie czterystu słuchaczy w ogóle nie było Polaków organizujących miesiąc wcześniej z Francuzami wieczór poetycko-muzyczny Messiaena i Nardellego. Śliwiński, baczny obserwator wypadków w obozie, nie dawał wiary zapisowi w partyturze *Kwartetu na koniec Czasu*, gdzie przez kompozytora premiera jest wyraźnie odnotowana<sup>41</sup>. Twierdził, że to absolutnie niemożliwe, żeby realizatorzy wieczoru polsko-francuskiego, na którym muzyka *Kwartetu* po raz pierwszy w obozie zabrzmiała, na ponownym jego wykonaniu nie byli obecni, co więcej – nic też o tym nie słyszeli. A w związku z tym, że wszystkich podchorążych polskich wywieziono z obozu w Görlitz pod koniec stycznia 1941 roku, Śliwiński chciał dowieść, że premiera odbyła się już pod nieobecność Polaków. Teraz w świetle nowych wiadomości o koncercie premierowym *Kwartetu*, zorganizowanym przez władze niemieckie w trybie nakazu dyscypliny obozowej, nieobecność Polaków, w niewoli przez Niemców zawsze gorzej traktowanych aniżeli Francuzi czy Belgowie, nieuwzględnionych i nieobjętych nakazem uczestnictwa w koncercie, wydaje się być możliwa do wyjaśnienia.

Po ponad siedmiomiesięcznym okresie niewoli Messiaena w Stalagu VIII A w Görlitz, od lipca 1940 roku do lutego 1941 roku, ze specjalną pomocą Hauptmanna Karla-Alberta Brühla kompozytor otrzymał zwolnienie i przez Szwajcarię wyjechał do Francji. Na początku marca 1941 roku<sup>42</sup> spotkał się na zamku w Neussargues (Cantal) z żoną oraz czteroletnim synkiem Pascalem. 7 maja rozpoczął zajęcia z harmonii w Konserwatorium Paryskim. W tym samym roku premiery utworu w Stalagu VIII A oraz powrotu do Paryża, 24 czerwca wykonano pierwszy raz *Kwartet na koniec Czas* w Paryżu w Théâtre des Mathurins<sup>43</sup>. Wykonawcami byli skrzypek Jean Pasquier (brat Etienne’a) i klawecista André Vacellier oraz wiolonczelista i kompozytor ze Stalagu VIII A – Etienne Pasquier i Olivier Messiaen, któremu nuty na tym koncercie przewracała Yvonne Loriod.

skiej „Essais et balbutiements – autour du *Quatuor pour la fin du Temps*” przez Nicolàsa Buenaventure Vidala, w trakcie realizacji filmu *Le Charme des impossibilités*. Zob. przypis 24.

<sup>41</sup> Por. przypis 1.

<sup>42</sup> Znany jest list Messiaena do Claude Arriure napisany w Neussargues 10 marca 1941 roku, komunikujący koleżance ze studiów powrót z niewoli do Francji z nowym utworem, z którego Messiaen, jak pisze: „jest bardzo dumny, ponieważ został napisany w warunkach bardzo trudnych”, według: P. Hill i N. Simeon, *op. cit.*, s. 136.

<sup>43</sup> S. Moreux, *Le Quatuor pour la fin du Temps...*, w: „L’Information musicale” 1941, 11 juillet, s. 759.



**How Many Performances of *Quatuor pour la Fin du Temps* (Quartet for the End of Time) by Olivier Messiaen Were Given in Stalag VIII A in Görlitz? New Facts and Hypotheses 70 Years Later.**

In the musicological literature devoted to Olivier Messiaen the fact of composing the *Quatuor pour la Fin du Temps* in Stalag VIII A in Görlitz is generally known, the composition considered as the greatest achievement of chamber music of the 20th century. Also known are the facts regarding the legendary premiere of the *Quartet* which took place in Stalag VIII A on 15 January 1941, vividly related by the composer and three performers of that concert: a violinist Jean (Eugène) Le Boulaire, a clarinetist Henri Akoka and a cellist Étienne Pasquier. However, neither the early fundamental writings on the musical works of Messiaen (Antoine Goléa, Pierrette Mari, Claude Samuel, Harry Halbreich), nor the most recent monographs (Rebecca Rischin, Anthony Pople, Peter Hill and Nigel Simeon) inform about the fact that not yet finished *Quartet* was performed before official premiere in the Stalag, organized by Polish artists, cadets — the prisoners of war, during the „Polish Evening”, in mid-December 1940. They combined the performance of the five parts of the *Quartet* with a recitation in Polish of 13 poems by Zdzisław Nardelli, including the one entitled *Otchłań ptaków* (The Abyss of the Birds). That such „Polish Evening” took place is evidenced not only by the accounts of its organizers and the audience (Zdzisław Nardelli, Bohdan Samulski, Antoni Śliwiński, Świętosław Krawczyński and others — a circle of Polish artists and intellectuals who were together with Messiaen the prisoners-of-war camp), but also by the programme of that evening in manuscript hidden by Śliwiński and made accessible to the general public in 1982 in Cracow. It is a unique document — published here — and unknown to the researchers studying the Messiaen’s musical output. The eight participants and organizers put their signatures on that programme, among which the signature of Messiaen is visible. Moreover, in that programme the „Polish Evening” is given the name *Otchłań ptaków* (The Abyss of the Birds), that is identical with the third solo part for clarinet *L’Abîme des oiseaux* in the *Quatuor pour la Fin du Temps*, which may suggest the influence of Nardelli upon the artistic output of Messiaen or the opposite. The discovery of this archival programme sheds different light on the official premiere of the *Quartet*, ordered later by the German camp’s authorities, the organization of which was facilitated by „Polish Evening”. Thus we can say today that the premiere concert of the *Quatuor pour la Fin du Temps* in Stalag VIII A in Görlitz in 1941 was not the first presentation of this composition in the camp.